PIU: Strategia poprawy brd w Polsce

Utworzono: czwartek, 28, wrzesień 2017 11:13



Rocznie w Polsce ginie na drogach ponad 3 tys. osób. Co piąty Polak w wieku 10-30 lat zginął właśnie w wypadku drogowym. „Strategia poprawy bezpieczeństwa drogowego w Polsce”, opracowana przez Polską Izbę Ubezpieczeń przedstawia analizę obecnego stanu wypadkowości na polskich drogach. Podaje także rozwiązania, mogące skutecznie zredukować liczbę zabitych w wypadkach.

Polska Izba Ubezpieczeń przedstawiła raport podczas XXVII Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju. – W opracowaniu przedstawiamy propozycję spójnego programu poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Proponujemy 20 inicjatyw, które mogą przyczynić się do zmniejszenia aż o 2/3 liczby ofiar wypadków drogowych do 2030 r. – mówi J. Grzegorz Prądzyński, prezes zarządu PIU.

Z raportu wynika, że koszty społeczne i gospodarcze wypadków wynoszą 50 mld zł, co wynosi aż 3 proc. polskiego PKB. Sfinansowałoby to budowę 500 km autostrad bądź pokryło 6-letni budżet polskiej policji. Wskaźnik śmiertelności na drogach (liczba ofiar śmiertelnych na 100 tys. mieszkańców) w Polsce należy do najwyższych w Europie i jest aż o 50 proc. wyższy od średniej dla UE – sięga 7,7. Dla porównania w jednym z najbezpieczniejszych krajów – Wielkiej Brytanii – wynosi niespełna 3. W UE zajmujemy 6 lokatę od końca i wypadamy pod względem tej statystyki gorzej niż Czesi czy Węgrzy. Wypadki drogowe są też najczęstszą przyczyną śmierci młodych Polaków – odpowiadają one za co czwarty zgon w grupie wiekowej 15-24 lat. Całkowita śmiertelność młodych Polaków jest o 60 proc. wyższa niż w innych krajach europejskich, a wypadki komunikacyjne są jednym z głównych źródeł tej różnicy.

Profil sprawcy

Ze statystyk wynika, że najczęstszym sprawcą śmiertelnych wypadków w Polsce jest młody, trzeźwy mężczyzna zamieszkujący województwo podlaskie. Raport pokazuje, że 86 proc. osób powodujących wypadki to mężczyźni. 11 proc. sprawców było pod wpływem alkoholu. W ciągu ostatnich 10 lat wskaźnik ten spadł w Polsce o 40 proc. Najwyższą śmiertelnością w wypadkach samochodowych charakteryzują się regiony północno-wschodni oraz centralny. Najgorszy wynik zanotowało

Phoca PDF

województwo podlaskie – gdzie na 100 tys. mieszkańców statystycznie 10,5 ginie w wypadkach samochodowych.

Przez nadmierną prędkość – wciąż najczęstszą przyczynę wypadków – ginie rocznie ok. 900 osób. Paradoksalnie najczęściej do takich wypadków dochodzi w dobrych warunkach atmosferycznych, w okresie letnich wakacji i na obszarze niezabudowanym. Najwięcej wypadków ze skutkiem śmiertelnym powodują kierowcy prowadzący auta 10-20-letnie. – Wraz z wiekiem pojazdu bardzo wyraźnie rośnie prawdopodobieństwo tego, że wypadek, jeśli do niego dojdzie, będzie ze skutkiem śmiertelnym. Główne przyczyny to przestarzałe zabezpieczenia i zły stan techniczny – ocenia J. Grzegorz Prądzyński.

Droga do bezpieczeństwa
Na podstawie analiz przeprowadzonych na potrzeby raportu, Polska Izba Ubezpieczeń proponuje stworzenie oraz wdrożenie kompleksowej strategii zmniejszenia wypadkowości na polskich drogach – Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2030 (Program BRD 2030). Jego celem jest zmniejszenie śmiertelności do poziomu 2,7 czyli maksymalnie 1000 wypadków śmiertelnych rocznie.

– Wzorem może być dla nas przykład Portugalii i Słowacji, które w latach 90. prezentowały podobną lub gorszą sytuację na drogach, ale implementując odpowiednie rozwiązania znacznie poprawiły bezpieczeństwo swoich obywateli – wyjaśnia J. Grzegorz Prądzyński i dodaje: - Wdrożenie odpowiedniego programu wymaga jednak silnego i solidarnego zaangażowania publicznych instytucji oraz mediów. Skuteczne pomysły powinny zostać opracowane przez specjalistów od BRD, edukacji, edukacji i marketingu.

PIU poprzez publikację raportu, chce zapoczątkować generalne zmiany w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego. Inicjatywy podzielone są na kategorie: legislacja, egzekwowanie przepisów, infrastruktura czy edukacja. Izba postuluje m.in. możliwość taryfikacji ubezpieczenia OC w oparciu o mandaty i punkty karne kierowców. – Takie podejście pozwala nie tylko na karanie piratów drogowych i nagradzanie osób jeżdżących bezpiecznie. Przełoży się ono również na wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, bo kierowcy, będąc świadomi wyższej składki za niebezpieczną jazdę, będą jeździć bezpieczniej – mówi J. Grzegorz Prądzyński.

PIU postuluje także zacieśnienie kontroli nad badaniami technicznymi pojazdów (w Polsce 98 proc. pojazdów pozytywnie przechodzi kontrolę techniczną, mimo że ponad 75 proc. polskich pojazdów ma więcej niż 10 lat) oraz zwiększenie ochrony pieszych na przejściach, np. ochrona pieszego już w trakcie zbliżania się do jezdni. A także: zmianę struktury mandatów karnych, inne stawki za recydywę, uzależnienie wysokości mandatu od zarobków, czy edukację dzieci i młodzieży, ale także osób dorosłych.

Raport

Phoca PDF

Źródło: PIU

Phoca PDF